

Inne możliwości



BOŻENA KEFF

NIE JEST GOTOWY

Inne możliwości

(Nocuje u mnie Iwona: wysoka bardzo jasna blondynka. Odstąpiłam jej swój pokój, a sama położyłam się spać w mniejszym. W nocy budzę się nagle i siadam na łóżku)

— najpierw przestraszona, po chwili spod tego lęku wypełza poczucie zupełnej samotności. Jakbym tkwiła w kosmicznej pustce sama poza światem i jakoś oddzielona od samej siebie. W panice skóra się na mnie ściąga.

To nie jest miejsce, w którym zazwyczaj śpię, nie moje miejsce. Wstaję, mam zamiar szukać siebie tam, gdzie powinnam być —

— przed oczami przepływa mi obraz mojego pokoju i mnie samej, śpiącej na materacu leżącym na podłodze, w zatoczce, którą tworzą półka z książkami i ściana —

Pochylam się; nad moim śpiącym ciałem ciemność wydaje się bardziej miękka, mniej napięta niż w innych miejscach pokoju. W jej zasięgu znajduje się to, czego potrzebuję: bezpieczeństwo i dostęp do świata. Chcę się położyć jak najbliżej siebie, wsunąć pod kołdrę i poczuć tę spokojną, zanurzoną w sobie obecność, z którą już się zaczynam przenikać.

A jeśli, posuwając się dalej, stopimy się?

Też nie chcę, skąd, niech zostanie jakaś linia graniczna. Nagle jestem przestraszona — ona może mnie wchłonąć, a ja przecież chcę tylko poleżeć, pobyc obok niej —

Stoję pod drzwiami mojego pokoju. Widzę przez nie, że na moim materacu leży długa postać otulona kołdrą, na poduszce proste blond włosy. To nie ja. To Iwona. Ach — tak?

Splywam się w pojedynczą osobę. Splywam się w siebie. Ukonkretniona tak nagle, czuję się przez chwilę jakoś ubogo i ciasno, jakbym przeszła od ciekawszej, wyższej, do bardziej prostackiej formy istnienia. Jakby coś przepadło. Jakbym znalazła i zaraz utraciła sekretny dopływ —

Wracam i znowu się kładę. Jestem już spokojna. Kiedy zasypiam, widzę jak cicho domyka się szpara w drzwiach, zza których padało światło innych możliwości.

grudzień 1985

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/keff-inne-mozliwosci>

Tekst opracowany na podstawie: Bożena Keff, Nie jest gotowy, OPEN Wydawnictwo Naukowe i Literackie, Warszawa 2000.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.